

SERIAL

Sześć sukien Loretty

W hali zamkniętej dekadę temu papierni w Konstancinie drag queen Loretta w otoczeniu górników tańczy do jednego z wielkich przebojów Cher. – To chyba najtrudniejszy dzień, a właściwie noc na planie, ale mam wrażenie, że tworzymy tu historię – mówi Łukasz Dziecioł, producent czteroodcinkowego serialu „Królowa”, którego głównym bohaterem jest szanowany paryski krawiec Sylwester, emigrant z Polski, który nocami zmienia się we władającą niepodzielnie sceną Lorette. Przygotowania do emerytury na Lazurowym Wybrzeżu przerywa Sylwestrowi list od wnuczki, o której istnieniu nie miał pojęcia, z prośbą o pomoc. Ta pomoc będzie wymagała od niego wizyty w rodzinnym górniczym miasteczku i konfrontacji z córką.

Tymczasem na scenie Loretta w platynowej peruce i czarnej sukni z trenem wykończonym piórami przerywa ujęcie – tren po raz kolejny się odczepił i wszystko trzeba będzie powtarzać. – Prosiłem i prosiłem, żeby dać haczyki, ale mówiono mi, że to utrudni pracę kolegom, i oto rezultat – mówi swoim pełnym głosem, głosem doskonale znanym polskim widzom od ponad pół wieku, wcielający się w Lorette/Sylwestra Andrzej Seweryn. Kontrast między głosem a wyglądem aktora w pierwszej chwili zbija z tropu. Ale szybko się okazuje, że Seweryn jest do tej roli stworzony. Jego Loretta jest władczą, ma w sobie prawdziwą diwę – artystkę doskonale znającą swoją wartość. Z kolei jako Sylwester jest wcieleniem elegancji i klasy, nieco niedzisiejszej, nieco zapomnianej. A jako Andrzej Seweryn, aktor, któremu usterka garderoby przerwała pracę, jest w swojej skar-dze stanowczy, ale opanowany. Po chwili po raz kolejny powtarza ujęcie i robi to, aż reżyser Łukasz Kośmicki da znać, że jest zadowolony. Wtedy schodzi ze sceny, mimo butów na obcasie zgrabnie przeskakuje tory rozłożone dla kamery, idzie obejrzeć na monitorze efekt swojej pracy.

„Królową” wymyślił Árni Ólafur Ásgeirsson, islandzki reżyser i scenarzysta, od czasów studiów w łódzkiej Filmówce związany z Polską, i w głównej roli widział od razu tylko Seweryna. Niestety, zmarł w trakcie prac nad scenariuszem. Dokończenia tekstu podjął się Kacper Wysocki, a reżyserii – Łukasz Kośmicki (wcześniej zrobili razem serial „Klangor”). – To, co jest najważniejsze w naszym serialu i co dla mnie było źródłem największej przyjemności podczas pracy nad nim, to fakt, że jest on absolutnie podnoszący na duchu, mimo cięższych momentów konfrontacji z przeszłością, przed którą się uciekało – mówi Wysocki. – Bo Sylwester ponad 40 lat temu, gdy jego na-



Andrzej Seweryn
jako Sylwester/
Loretta

rzeczona była w ciąży, uciekł. Bał się coming outu. Wyjechał do Francji i tam znalazł sobie nową rodzinę, ale nie w postaci żony i dzieci, lecz drag queens. To jest serial właśnie o rodzinie i o miłości w rodzinie. O relacji ojca i córki, dziadka i wnuczki.

Do serialu zaproszono drag queens, które, co ważne, występują nie tylko przed kamerą, ale także za nią. Jak Łukasz Rembas, znany jako Adelon, który opracował charakterystykę Loretty. – Makijaż drag queen jest wyzwaniem. Ludzie często myślą: och, chłop przebrał się za babę. A to nie jest takie proste, to nie jest tylko szminka, sztuczne rzęsy i peruka. To cały proces, który trzeba przemyśleć i dopasować do osoby, bo drag queen to przede wszystkim performance, występ na scenie. I na scenie nasz bohater pokazuje pazurek – mówi Rembas.

Za sześć sukien Loretty i jej choreografię odpowiada Konrad Bikowski, a za szykowne garnitury Sylwestra, godne uznania paryskiego krawca, projektant Tomasz Ossoliński, sam będący „krawcem ze Śląska”.

Tymczasem na scenie Loretta dalej tańczy (teraz kamera filmuje ją z kulis), a ci członkowie ekipy, którzy nie są w tej chwili potrzebni, po kątach oglądają na telefonach mecz Albania – Polska (21 października 2021). Chwilę po godzinie 23 mecz kończy się zwycięstwem polskiej reprezentacji, ale radość jest mocno przytłumiona – kamera wciąż pracuje. Na scenie Loretta w otoczeniu górników niezmordowanie powtarza cały układ choreograficzny. Andrzej Seweryn się nie oszczędza. I w gotowym serialu doskonale to widać. Premiera „Królowej” w Netflixie w Dzień Ojca. ● Maja Staniszevska

„KRÓLOWA”, reż. Łukasz Kośmicki, występują: Andrzej Seweryn, Maria Peszek, Julia Chętnicka, Kova Rea, w Netflixie od 23 czerwca